

Zadania i rola rodziny w wychowaniu i edukacji dziecka upośledzonego w stopniu lekkim.

Plan referatu:

1. Rodzina instytucją wychowującą dla dziecka.
2. Trzy właściwości wychowania w rodzinie.
3. Opieka najbliższej rodziny nad dzieckiem niepełnosprawnym.
4. Zmiany w obrębie funkcji socjalizującej i psychohigienicznej.
5. Stosunek rodziców do dziecka upośledzonego.
6. Podstawowe potrzeby dziecka upośledzonego.
7. Podnoszenie jakości życia dziecka dorastającego w rodzinie.
8. Rola klimatu psychicznego rodziny
9. Kilka negatywnych metod wychowawczych.
10. Przeszkody w rozwoju dziecka.
11. Izolacja rodziny, w której wychowuje się dziecko niepełnosprawne.

Rodzina od zawsze jest instytucją wychowawczą. Jej rola i znaczenie wzrasta w przypadku, gdy pojawi się w niej dziecko upośledzone. Wówczas to ona zaczyna wywierać istotny wpływ rozwój fizyczny i umysłowy dziecka. Nie bez znaczenia pozostaje też kształtowanie jego uczuć i postaw społecznych przez dom.

Rodzina jest pierwszym, a w okresie dzieciństwa decydującym źródłem wzorców zachowań dla dziecka, wsparciem w poznawaniu i postrzeganiu otoczenia, innych ludzi, spraw toczących się obok. Wychowanie rodzinne, w odróżnieniu od wychowania instytucjonalnego różni się warstwą emocjonalną (Obuchowska, 1991, s.13-15). Wyróżniamy w niej trzy właściwości:

1. pierwszą właściwością jest spontaniczność wychowania rodzinnego. To znaczy, że wychowawcze oddziaływania w rodzinie są zazwyczaj bezpośrednie, nie ulegają odroczeniu, bazują w znacznej mierze na nastroju rodziców. Może to być powodem wielu błędów wychowawczych, ale też pozwala na natychmiastową korekcję zachowania dziecka. Spontaniczność wychowania pociąga za sobą otwartość w komunikowaniu się, wyrażaniu siebie, swoich myśli i uczuć, co z kolei zapewnia dziecku poczucie autentyczności intencji rodziców a i tym samym ich oddziaływania wychowawcze stają się skuteczniejsze. Odpowiedzią na spontaniczność rodziców jest zazwyczaj spontaniczne reagowanie dziecka- ma ono możliwość uzewnętrzniania swoich lęków, gniewu czy rozpaczy. Nie narastają więc wewnętrzne napięcia oraz konieczność ich tłumienia. Spontaniczność w wychowaniu stwarza niepowtarzalny klimat domu rodzinnego. Wspólnie przeżyte wzruszenia,

troski i nadzieje przenikają w głąb osobowości dziecka, modelując je skuteczniej niż wszelkie programy instytucji wychowawczych.

2. drugą właściwością emocjonalnej warstwy wychowania rodzinnego jest empatia jako podstawa tego wychowania. Znaczący to, że matki i ojcowie (o ile są wychowawczo zaangażowani) „wczuwają się” w potrzeby i stany emocjonalne swoich dzieci i kierują się tym poczuciem w postępowaniu wychowawczym. Zdolność do empatii ujawnia się szczególnie przy bliskiej więzi rodziców i dzieci. Jest więc środowisko rodzinne terenem doznawania i wyrażania empatii, która w znacznym stopniu wyznacza naszą prospołeczność i wewnętrzną radość życia. Wychowanie empatyczne – co jest jego funkcją szczególną – zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa. Środowisko rodzinne jest tu nie do zastąpienia, a przy wychowaniu zinstytucjonalizowanym niezbędne są sposoby je imitujące, jak tworzenie tzw. grup rodzinnych, organizowanie zabaw w rodzinę, kształtowanie przestrzeni mieszkalnej na wzór rodziny itp.
3. trzecią właściwością jest intymność wychowania rodzinnego. Znaczący to, że wychowanie rodzinne w istotnych swych właściwościach dotyczy jedynie członków wspólnoty rodzinnej. Intymność życia rodzinnego może pogłębiać więź uczuciową, wykształcać tradycje rodzinne, powodować, że pewne słowa czy gesty stają się hasłami zrozumiałymi przez wtajemniczonych. Ale może też powodować, że upokorzenie, emocjonalne odrzucenie, a nieraz psychiczne i fizyczne maltretowanie dzieci, są zamknięte w twierdzy rodzinnego życia i często nie możemy ich ani dostrzec, ani udzielić pomocy.

Każda spośród wymienionych właściwości emocjonalnej warstwy wychowania rodzinnego, a w szczególności wszystkie wzajemnie powiązane, mogą stać się źródłem oparcia i siły dla każdego członka rodziny, a także źródłem jego słabości i załamania. Na tę emocjonalną warstwę nakładają się wszelkie racjonalne sposoby wychowawczego oddziaływania w rodzinie.

W rodzinie wychowującej dziecko niepełnosprawne szczególnego znaczenia nabiera funkcja usługowo-opiekuńcza (Twardowski, 1991, s. 51-52). Funkcja ta jest realizowana przede wszystkim przez matkę. To głównie ona dba o higienę dziecka, przygotowuje dla niego posiłki i karmi je, wychodzi z dzieckiem na spacer i podaje mu leki. Matka również odwozi (lub odprowadza) dziecko do przedszkola (szkoły) i zabiera je stamtąd do domu, uczęszcza z nim na różne badania, konsultacje i zabiegi lecznicze, bawi się z dzieckiem oraz prowadzi z nim ćwiczenia rehabilitacyjne. Ponadto dba ona o dom – gotuje, sprząta, pierze, prasuje i opiekuje się pełnosprawnym rodzeństwem. Ogromna ilość obowiązków powoduje, że czasami matka nie może im sprostać. Wówczas każda udzielona jej pomoc jest bardzo cenna. Niekiedy jest możliwość korzystania z pomocy babci. Babcia może doglądać dziecko i pielęgnować je, bawić się z nim, a także prowadzić ćwiczenia usprawniające. Może ona pomagać od czasu do czasu (np. gdy rodzice chcą wyjść do znajomych lub

teatru) lub systematycznie (np. codziennie w godzinach pracy rodziców).
Możliwość korzystania z pomocy babci jest większa wówczas, gdy mieszka ona razem z rodzicami dziecka lub w tej samej miejscowości co rodzice dziecka. Znacznie gorszą sytuację mają ci małżonkowie, których rodzice już nie żyją, są poważnie chorzy i sami potrzebują opieki lub mieszkają w znacznym oddaleniu. Babcia zwykle spełnia w stosunku do dziecka funkcję zastępczyni matki- opiekuje się nim, pielęgnuje i utrzymuje je w karności. Natomiast dziadek pełni zwykle funkcję „skarbnicy mądrości rodzinnej”, która polega na przekazywaniu dziecku różnych wiadomości i umiejętności. Pozytywny wpływ na rozwój niepełnosprawnego dziecka mogą wywierać również inni krewni- o ile lubią oni przebywać z dzieckiem i bawić się z nim.

W rodzinie posiadającej dziecko niepełnosprawne istotnym modyfikacjom ulega funkcja socjalizująca. Istotą tej funkcji jest przygotowanie dziecka do przyszłych ról społecznych oraz wprowadzenie go w świat wartości moralnych i kulturowych. W przypadku dziecka niepełnosprawnego szczególnego znaczenia nabierają te umiejętności, które umożliwiają mu coraz bardziej samodzielne funkcjonowanie. Ich kształtowanie wymaga od rodziców ogromnej cierpliwości. Bardzo ważne jest wprowadzenie pełnosprawnego dziecka w interakcje z rówieśnikami i innymi ludźmi. Przy czym rodzicom jest trudno pokonać zarówno własne obawy i wstyd, jak i panujące uprzedzenia wobec osób niepełnosprawnych.

Posiadanie niepełnosprawnego dziecka wprowadza również istotne zmiany w obrębie funkcji psychohigienicznej. Jego istotą jest zapewnienie członkom rodziny zachowania zdrowia psychicznego oraz rozwoju ich osobowości. Rodzina realizuje funkcję psychohigieniczną, jeśli umożliwia swym członkom zaspokojenie potrzeb: bezpieczeństwa, poczucia przynależności, wymiany uczuć (kochania i bycia kochanym), zrozumienia, uznania, szacunku i samorealizacji i in. Lęk, zagrożenie, beznadziejność, i rozpacz – przeżywane przez rodziców po uzyskaniu informacji o niepełnosprawności dziecka – zakłócają ich poczucie bezpieczeństwa. Rodzina przestaje być miejscem wypoczynku, relaksu, psychicznej regeneracji, oazą spokoju i radości. Przeciwnie – staje się miejscem stresów, długotrwałych napięć i nasilających się konfliktów. Jeżeli rodzina przez długi okres nie realizuje funkcji psychohigienicznej wówczas jest duże prawdopodobieństwo pojawienia się zaburzeń emocjonalnych u jej członków. Rodzina wychowująca dziecko niepełnosprawne potrzebuje pomocy z zewnątrz, aby prawidłowo realizować swe podstawowe zadania a także dokonać istotnych przekształceń swoim dotychczasowym funkcjonowaniem

Od samego początku, od chwili narodzin dziecko to istotą autonomiczną, a nie przedmiotem manipulacji rodziców czy wychowawców (Placha, 1999, s.42). Tworzy ono z rodzicami jedyną w swoim rodzaju więź, w której to „rodzice są darem dla dziecka, a dziecko od początku staje się darem dla rodziców” (Fijałkowski, 1973, s. 198). Dziecko potrzebuje jednakowo obojga

rodziców w stopniowym przejmowaniu ról, rozbudzaniu i akceptowaniu swojej tożsamości, swojego miejsca. Jeżeli rodzice zapewniają dziecku zdrową atmosferę rozwoju, młody człowiek łatwiej dostosuje się do trudnych sytuacji stresowych, które pojawią się w jego życiu (Placha, *op.cit.*, s. 43).

Rodzina jest ważnym ogniwem w wychowaniu młodego człowieka. Prawidłowe postawy rodziców potrafią przyczynić się do zaspokojenia jego potrzeb psychospołecznych oraz zapewnić mu właściwy rozwój (Placha, *op.cit.*, s.42).

Całokształt rozwoju i wychowania każdego dziecka w dużej mierze zależy od pozycji, jaką ma w rodzinie. Rodzina w aspekcie psychologicznym obejmuje wszystkie osoby, które mieszkają stale razem i które bezpośrednio przyczyniają się do rozwoju i kształcenia osobowości (Borzyszkowska, 1977, s. 365). W tym znaczeniu obejmuje ojca i matkę, pozostałe rodzeństwo (przeważnie normalne), a niekiedy nawet i dziadków. Jeśli dziecko upośledzone nie jest jedynym dzieckiem w rodzinie, to wychowuje się ono wśród rodzeństwa zdrowego. Biorąc ten fakt pod uwagę, trzeba kierować się ogólnymi zasadami, które obowiązują rodziców w wychowaniu dzieci w ogóle.

Problem wychowania dziecka upośledzonego w rodzinie jest problemem specyficznym. Dziecko upośledzone znajduje się w sytuacji wyjątkowej z racji swej odmienności. Wymaga ono indywidualnego traktowania, dlatego dla jego dobra najistotniejszą rzeczą jest „aby rodzice zrozumieli, że ma takie same potrzeby, jak jego zdrowe rodzeństwo, że pragnie być otoczone troskliwością i miłością”, by nabrać poczucia bezpieczeństwa i przynależności do rodziny (Borzyszkowska, *op.cit.*, s.366).

Zdarza się, że rodzice dzieci upośledzonych nie godzą się z faktem, że urodziło im się chore dziecko i przez długi czas po narodzinach przeżywają wielką traumę. Dziecko niepełnosprawne może być przyczyną bardzo poważnego kryzysu rodziny. Zaburza ono – jak powiada A. Hulek - „związki w obrębie rodziny, z jej środowiskiem społecznym oraz powiększa trudności materialne (...), dziecko niepełnosprawne jest ciężarem”.

Bywają tacy rodzice, którzy nie dostrzegają upośledzenia swojego dziecka. Konsekwencje takiej postawy są zawsze niekorzystne dla jego rozwoju (Kościelska, 1984, 41-89). Akceptacja lub odrzucenie faktu, że ma się dziecko upośledzone, pociąga za sobą różne skutki, które rzutują na całość sytuacji w rodzinie, która warunkuje rozwój i zakres rewalidacji dziecka upośledzonego (Borzyszkowska, *op.cit.*, s.367).

Sytuacja każdego dziecka upośledzonego w rodzinie i jego rewalidacja zależy od tego, czy rodzice są przekonani o tym, że ich dziecko jest upośledzone oraz ich poglądu na możliwość rewalidacji. Im szybciej uda się przekonać rodziców do wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, tym pełniejsza będzie rewalidacja.

Błędem jest, gdy rodzice utrzymują, że ich dziecko umyślowo upośledzone jest leniwe, nieuważne, uparte i złośliwe. Traktując je, jak gdyby

było ono normalne, wymagają od niego normalnego zachowania i oczekują od niego postępów w nauce szkolnej. Zawodzi ich fałszywa ambicja, która w ostateczności przyniesie im rezygnację i rozgoryczenie.

Najzdrowszą postawę mają ci rodzice, którzy nie negują faktu upośledzenia umysłowego swego dziecka i od początku podejmują trud rozwijania w dziecku tego, co zdrowe, co nie zostało zahamowane. Stawiając dziecku wymagania na miarę jego możliwości psychofizycznych, zapewniają mu tym samym możliwość osiągnięcia skromnych sukcesów. Drobne sukcesy zachęcają dziecko upośledzone do pokonywania napotkanych trudności.

Programy wczesnej interwencji mają wiele zalet. Przede wszystkim pozwalają objąć systematyczną, fachową opieką rodziny wychowujące małe niepełnosprawne dzieci oraz pozwalają na wczesne rozpoczęcie oddziaływań rehabilitacyjnych. Zapewniają one stały, niezakłócony przepływ informacji w triadzie specjalista – rodzice - dziecko. Dzięki programom rodzice mogą skutecznie wspomagać rozwój dziecka oraz realistycznie oceniać jego postępy przez analizę tego, co robiło w najbliższej przeszłości, co robi aktualnie i co powinno robić w najbliższej przyszłości. Programy te obejmują stymulację i korektę rozwoju jego funkcji poznawczych i języka, wyrobienie samodzielności w podstawowych czynnościach życiowych i usprawnianie społeczne dziecka. Ponadto dużą rolę przypisuje się postawom rodziców wobec dziecka i terapii przez zabawę.

Według Borzyszkowskie (*op.cit.*, s. 368-369) stosunek rodziców do dziecka upośledzonego może być:

- Właściwy- mamy z nim do czynienia wtedy, gdy rodzice zdają sobie sprawę z upośledzenia dziecka i w związku z tym stawiają mu wymagania dostosowane do jego właściwości psychofizycznych, przyzwyczajają do pokonywania trudności, starają się uaktywniać je i w miarę możliwości usamodzielniać.
- Za łagodny- gdy rodzice upośledzenie uważają za wielką krzywdę, którą im wyrządził los. Chcąc tę krzywdę dziecku w jakiś sposób wynagrodzić, otaczają je zbyt troskliwą opieką i czułością, nie stawiają mu żadnych wymagań;
- Za surowy- wtedy, gdy rodzice nie chcą uznać, że dziecko jest upośledzone, traktują je na równi z dzieckiem normalnym, stawiają mu wymagania ponad jego możliwości, udzielają kar i nagan za niewykonanie powierzonych zadań.
- Obojętny- jest wtedy, gdy rodzice są przekonani o upośledzeniu dziecka i dlatego nie interesują się nim. Ich zdaniem nie warto robić żadnych zabiegów wokół jego spraw, ponieważ są wydane im się, że tak czy inaczej nie osiągnie żadnych pozytywnych rezultatów w jego rozwoju.

Wiele rodziców uważa, że troszcząc się o wyżywienie i ubranie swoich dzieci w pełni wywiązuje się ze swych rodzicielskich obowiązków. Tak myśląc,

prawni opiekunowie dziecka zapominają o tym, że dla prawidłowego rozwoju osobowości dziecka jest konieczne zaspokojenie jego podstawowych potrzeb psychicznych. Konieczność zaspokojenia potrzeb psychicznych potęguje się jeszcze bardziej, gdy chodzi o prawidłowy rozwój osobowości dziecka odbiegającego od normy. W odniesieniu do dziecka upośledzonego muszą być uwzględnione następujące potrzeby psychiczne (Borzyszkowska, 1997, s.369-370):

1. właściwy klimat psychiczny, w którym ma odbywać się wzrost i rozwój dziecka;
2. układ kontaktów dziecka z innymi ludźmi z bliższego i dalszego otoczenia;
3. dostępny mu zakres właściwie dozowanej i ukierunkowanej aktywności;
4. uprzytomnienie sobie faktu własnego progresu, wzrostu;
5. potrzeba świadomości, że rodzice są z niego zadowoleni;
6. potrzeba przyjaźni i akceptacji otoczenia;
7. potrzeba zabawy;
8. potrzeba opieki, kontroli i dyscypliny;
9. potrzeba niezależności;
10. potrzeba pogodzenia się z upośledzeniem;
11. potrzeba rozmowy z dzieckiem o jego upośledzeniu;
12. potrzeba indywidualizacji wychowania.

W wychowaniu dziecka upośledzonego w stopniu lekkim i nie tylko ogromne znaczenie ma to, czy ma ono świadomość, że jest lubiane i kochane przez rodziców. Musi ono też czuć, że rodzice są zadowoleni z jego osiągnięć. Nabranie tego przeświadczenia przez dziecko nie jest takie proste, gdyż wychowując się z normalnym rodzeństwem ma możliwość konfrontowania swojej pozycji w rodzinie. Prędzej czy później odczuje, że jest inne- w porównaniu z bratem czy siostrą wypada o wiele słabiej. Zadaniem rodziców jest, aby wszystkie dzieci w rodzinie miały jednakową pozycję i były jednakowo traktowane.

Ważne dla prawidłowego rozwoju dziecka upośledzonego jest to, aby rodzice okazywali mu radość z tego, że ono jest. Radość ta również korzystnie wpłynie na wykształcenie pozytywnej postawy u pozostałych dzieci. Istotnym elementem w wychowaniu oligofrenika jest umiejętność okazywania mu przez rodziców zadowolenia z wszelkich jego osiągnięć, nawet wtedy, gdy byłyby one wyjątkowo skromne. Taka postawa pomoże rodzeństwu, które normalnie się rozwija, odczuć mniejsze zakłopotanie z powodu upośledzenia brata czy siostry.

Dzieci upośledzone pomimo osłabionego krytycyzmu są bardzo uczuciowe i wyczuwają instynktownie napięcia i konflikty powstałe zarówno w płaszczyźnie stosunków między rodzicami, jak i w płaszczyźnie stosunków

rodziców z rodzeństwem. Konflikty te atakują bardzo silnie system nerwowy dziecka, powodując zaburzenia życia uczuciowego, nerwice i stany depresyjno-frustracyjne (Borzyszkowska za: Dykcik, 1977, s.371).

O sytuacji dziecka upośledzonego w rodzinie świadczyć może stosowany przez rodziców system kar i nagród. Z badań przeprowadzonych przez Borzyszkowską (Borzyszkowska, *op.cit.*, s. 372) wynika, że matki więcej krzyczą, a ojcowie więcej biją. Wypowiedzi uczniów ankietowanych w szkole również świadczyły o tym, że dziecko umyślowo upośledzone częściej jest karane niż pozostałe rodzeństwo.

Dla prawidłowego rozwoju osobowości każdego upośledzonego dziecka i dla możliwie pełnej jego rewalidacji potrzebne jest zaspokojenie potrzeby pogodzenia się z upośledzeniem i potrzeba rozmowy z dzieckiem o jego upośledzeniu.

Dla dobra dziecka rodzice powinni pomóc mu pogodzić się z upośledzeniem. Pogodzenia nie można utożsamiać z bezczynnością i biernością dziecka oraz rezygnacją w dążeniu do uzyskania równej z dzieckiem normalnym pozycji w rodzinie. Pogodzenie się dziecka ze swoim upośledzeniem jest ważnym elementem w procesie jego wychowania. Fakt ten ułatwia prowadzenie pracy rewalidacyjnej.

Organizując dla dziecka różnego rodzaju działania, należy zachęcać je do pokonywania trudności, wynikających z jego upośledzenia. Ponadto należy zadbać, by rozwijały się w toku zorganizowanego działania te zdolności i sprawności, które nie zostały zahamowane przez upośledzenie. W pracy organizowanej w domu rodzice muszą położyć nacisk na samodzielność i aktywność dziecka. Przed dzieckiem należy stawiać tylko takie zadania, które będą uwzględniać jego możliwości psychofizyczne. Rodzicom nie wolno wymagać od swojego dziecka rzeczy niemożliwych, zadań przekraczających jego możliwości (Borzyszkowska, *op.cit.*, s. 373). W przeciwnym razie zadania i wymagania będące ponad siły dziecka, nie przyniosą spodziewanych rezultatów, a samo dziecko poczuje się zdeprecjonowane.

Z zadaniami, które stawia się dziecku do wykonania, wiąże się ocenianie. Rodzice muszą zdać sobie sprawę z tego, że dziecko upośledzone potrzebuje uczciwej oceny swojej pracy. Nie potrzebuje przeceniania, co najwyżej chce zostać zauważone i docenione. Ta uczciwa ocena jest potrzebna tak długo, dopóki dziecko samo nie zrozumie, że z powodu swego upośledzenia może czasami korzystać z pewnych usług (Borzyszkowska, *op.cit.*, s. 375). Dla prawidłowego rozwoju dziecka upośledzonego jest potrzebne zrozumienie u osoby zdrowej, że i ono chce być traktowane jak inni ludzie i uznawane według swoich zasług.

Dziecko musi być odpowiedzialne za wykonywanie pewnych prac na rzecz całej rodziny. Naturalnie, że wszelkie obowiązki, jakie wyznacza się dziecku, muszą być dostosowane do jego możliwości. Muszą to być prace, które dziecko jest w stanie dobrze wykonać i za wykonanie których może

uzyskać pozytywną ocenę. Tylko w takiej sytuacji, w której dziecko bierze udział w życiu rodziny, potrafiącej i dla niego znaleźć odpowiednie warunki, może poczuć się pożytecznym i wartościowym jej członkiem. W atmosferze równości ze wszystkimi pozostałymi członkami rodziny może się ono rozwijać i być szczęśliwe.

Największe znaczenie dla wszechstronnego i prawidłowego rozwoju każdego dziecka upośledzonego ma klimat psychiczny rodziny, w którym się ono wychowuje.

Według Borzyszkowskiej (*op.cit.*, s. 377) ze względu na klimat można wyodrębnić dwie grupy rodzin:

- a) rodziny zapewniające dziecku poczucie bezpieczeństwa (tzw. security);
- b) rodziny o zaburzonej strukturze, w których nie zapewnia się dziecku poczucia bezpieczeństwa.

Udowodniono, że w atmosferze życzliwości, serdeczności, zaufania i rozsądku, a nawet wesołości dziecko rozwija się najkorzystniej. Natomiast napięcia nerwowe rodziców, kłótnie, niesystematyczność w wychowaniu i niezaradność rodziców wpływa hamująco i szkodliwie na jego rozwój. Poczucie bezpieczeństwa, wiara we własne siły oraz poczucie własnej wartości, leżą u podstawy procesu rewalidacyjnego u każdego dziecka odchylonego od normy i to niezależnie od rodzaju i stopnia tego odchylenia.

Lęk, obawa, brak życzliwości są hamulcami w rozwoju dziecka upośledzonego. Brak zrozumienia dla jego specyficznych potrzeb utwierdza je bardzo często w przekonaniu, że się do niczego nie nadaje oraz że nie jest nikomu potrzebne. W wychowaniu dziecka upośledzonego w rodzinie należy położyć duży nacisk na spokojne, życzliwe i konsekwentne z nim postępowanie, dostosowane do jego ograniczonych możliwości.

Upośledzonym dzieciom należy poprawiać jakość życia. Francuski pedagog Celestn Freinet twierdził, że: „Dzieciom potrzebne są chleb i róże, chleb dla ciała, aby utrzymać je w dobrym zdrowiu, chleb dla umysłu w postaci wykształcenia. Ale potrzebne są im również róże i to nie jako luksusowy dodatek, lecz jako konieczność życiowa. Potrzebują naszego serdecznego spojrzenia, naszej myśli i życzliwości. Pragną wiedzieć, że mają w nas kogoś, kto z uwagą wysłucha tego, co nam chcą powiedzieć, kogoś, kto odpowie na ich pytania i pocieszy w zmartwieniach. Pragną wykonywać rzeczy piękne i pożyteczne dla tego, kto potrafi je ocenić”. By to osiągnąć, potrzebny jest prawdziwy „dom”. Najlepiej, gdy tym domem jest rodzina. Kochający rodzice zawsze będą mieć siły do pracy z dzieckiem i nigdy nie przestaną wierzyć w jego sukces. Tę moc i wiarę przejmie od ojca i matki niepełnosprawne dziecko. Razem dokonają oni dzieła, które wielu ludziom wydaje się niemożliwe i graniczące z cudem (Bieńkowska- Robak, 1999, s.188).

Powszechnie sądzi się, że uczeń powinien mieć zapewnione w domu odpowiednie warunki do nauki i zabawy. Przeprowadzone badania pokazały, że ponad połowa dzieci (52%) nie posiada w domu stałego miejsca przeznaczonego tylko dla siebie, w którym może mieć i gromadzić swoje przedmioty, przybory szkolne, zabawki książki. Nie ma też miejsca, w którym swobodnie może bawić się, czy też w spokoju odrabiać lekcje. W warunkach poczucia zatłoczenia, hałasu, braku własnego miejsca w domu trudno mówić o sprzyjających okolicznościach dla intelektualnego rozwoju dziecka (Głodkowska, 1999, s.66). Warunki intelektualne domu rodzinnego dziecka, a także wykształcenie rodziców to istotne wskaźniki rozwoju dziecka.

29% dzieci żyje w rodzinach o pewnych cechach patologii społecznej. Matki i ojcowie nie zawsze są dla swoich dzieci wzorami opiekuńczymi i wychowawczymi. Najczęściej występującą patologią rodzinną jest alkoholizm; rodzice wchodzą w kolizję z prawem karnym, bywa tak, że wychowują swoje dzieci w atmosferze częstych kłótni i awantur.

Zaburzenia życia rodzinnego przekładają się na mało sprzyjającą atmosferę do wychowania i opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym intelektualnie. Stan opieki wychowawczej sprawowanej przez dom rodzinny bywa różny. Rodzice około 50% dziewcząt i 39% chłopców oświadczają, że nie mają czasu na rozmowę ze swoimi dziećmi. Według Głodkowskiej (*op.cit.*, s.67) w opiece nad dziećmi można wyróżnić kilka negatywnych metod wychowawczych:

- Nadmierna opiekuńczość (59%)
- Despotyzm, skłonność do stosowania surowych represji łącznie z biciem (31%).
- Zbyt duża pobłażliwość (56%).
- Niekonsekwencja w postępowaniu z dzieckiem (28%)
- Zbyt wysokie wymagania w stosunku do możliwości dziecka (19%).
- Obarczanie dziecka winą za nieudane życie (6%)
- Beztroski brak zainteresowania sprawami dziecka (9%).
- Nieporadność w sprawach wychowawczych. (62%).

Rodzice dzieci niepełnosprawnych przejawiają więcej zachowań stresowych w każdym zakresie skali niż rodzice dzieci w normie.

Dzieci upośledzone umysłowo niekiedy czują się winne, że uczą się w szkole specjalnej, a nie z pełnosprawnymi rówieśnikami. Przeżywają swoje porażki, poczucie bezsilności, że często czegoś nie rozumieją, chociaż dla innych wydaje się to takie proste. Bardzo często rodzice niszczą w niepełnosprawnych dzieciach poczucie własnej wartości oraz wzbudzają poczucie winy za niespełnienie oczekiwań. Wielu rodziców nie może pogodzić się z faktem, że akurat ich dziecko musi być „inne”. Stąd wyrażane niezadowolenie, rozdrażnienie, trudność w zaakceptowaniu tego faktu. Inna zdaje się być sytuacja dzieci, których rodzice umieli pogodzić się z

niepełnosprawnością swojego dziecka. Ci rodzice najczęściej naukę dziecka w szkole specjalnej uznają za korzystną dla jego rozwoju. Przy takiej postawie rodzica łatwiej samemu dziecku zaakceptować siebie jako ucznia szkoły specjalnej.

Badania prowadzone w środowisku rodzinnym uczniów upośledzonych w stopniu lekkim przyniosły wiele spostrzeżeń. Wśród nich są takie, że życie rodzinne wcale nie sprzyja wychowaniu i rozwojowi intelektualnemu dziecka. Warunki domowe, wykształcenie rodziców i ich brak zaangażowania w wychowanie i edukację swoich dzieci jest wystarczającym powodem, aby zakłócić jego prawidłowy rozwój. W badaniach ustalono (Głodkowska, *op.cit.*, 72-73), że:

- Stwierdza się niekorzystny wpływ deprywacji środowiskowych na powstawanie upośledzenia umysłowego, szczególnie w stopniu lekkim.
- W środowisku korzystnym rozwojowo dziecko lekko upośledzone umysłowo mogłoby funkcjonować w granicach normy.
- Istnieje kulturowy zespół upośledzenia umysłowego- upośledzeni rodzice mają upośledzone dziecko.
- Istnieją sprzeczne sądy na temat pojawienia się podwyższonego stopnia stresu w rodzinach dzieci niepełnosprawnych.
- Przewiduje się różnice w reakcjach matek i ojców na narodzenie dziecka upośledzonego umysłowo. Matki przeżywają większe nieszczęście z powodu narodzenia dziecka niepełnosprawnego niż ojcowie (s.70).
- W przeważającej większości rodziny nie mają odpowiednich warunków mieszkaniowych, zapewniających dziecku dobre warunki do nauki i zabawy.
- Rodzice dzieci upośledzonych umysłowo mają raczej niski poziom wykształcenia, najczęściej edukację kończą na zasadniczej szkole zawodowej, niektórzy sami uczęszczali do szkoły specjalnej.
- Znacząca grupa rodziców nie pracuje lub najczęściej wykonuje różne prace fizyczne.
- Brak głębszego zainteresowania i zaangażowania rodziców w szkolne życie swoich dzieci.
- Potwierdza się poważny problem alkoholizmu rodziców dzieci upośledzonych umysłowo.
- Większość rodziców jest zadowolona z faktu, iż dziecko uczęszcza do szkoły specjalnej, a niektórzy nawet nie widzą różnicy w tym, czy ich dziecko jest uczniem szkoły specjalnej czy ogólnodostępnej.

Reasumując, niekorzystne warunki życia, niewłaściwie sprawowana opieka w rodzinie ucznia szkoły specjalnej bardzo utrudniają mu naukę.

Sytuacja edukacyjna takiego dziecka jest najczęściej postrzegana przez społeczeństwo w kategoriach zaburzeń, nadmiernych trudności, niespełnionych oczekiwań, braku osiągnięć. To nawarstwianie „przeszkód rozwojowych” i utrudnień środowiskowych przerasta możliwości dziecka i zawsze grozi porażką, nawet przy zmniejszonych wymaganiach szkoły specjalnej.

Dzieci upośledzone w stopniu lekkim objęte są kształceniem specjalnym. Organizowane dla nich szkolnictwo prowadzone jest w różnego rodzaju przedszkolach specjalnych, szkołach podstawowych specjalnych oraz ponadpodstawowych, dostosowanych do specyficznych potrzeb dziecka. Stosunek rodziców dziecka z odchyleniem od normy do przedszkoli specjalnych jest różny, dość często uwarunkowany stosunkiem, jaki mają oni do upośledzenia dziecka. Część rodziców sprzeciwia się korzystaniu ze specjalnych przedszkoli i szkół specjalnych i wtedy umieszczają swe pociechy w placówkach integracyjnych. Dotyczy to przede wszystkim tych rodziców, którzy nie mogą pogodzić się z myślą, że ich dziecko jest upośledzone. Inni znowu boją się, że szkoła czy klasa naznaczy ich dziecko. Stosunek rodziców do placówek kształcenia specjalnego nie pozostaje bez znaczenia dla wyników pracy tych placówek. Rodzice mogą mieć stosunek pozytywny, obojętny i negatywny do ich programu i metod pracy.

Najkorzystniejsze jest pozytywne ustosunkowanie się. Rodzice dzieci odchylonych od normy mają wobec placówki, prowadzącej proces rewalidacji ich dziecka, określone obowiązki, z których muszą się wywiązać. Do najważniejszych obowiązków zaliczyć można:

- zainteresowanie się z zadaniami i strukturą działania placówki (statutem, programem dydaktyczno- wychowawczym, programem profilaktycznym, wewnątrzszkolnym systemem oceniania);
- pomoc w realizacji zamierzonych celów rewalidacyjnych
- aktywne uczestnictwo w imprezach organizowanych organizowanych przez placówkę;
- kontaktowanie się z nauczycielami i wychowawcami dziecka;
- prowadzenie jednolitego kierunku działania w zakresie rewalidacji

Wyniki pracy nad dzieckiem upośledzonym w dużej mierze zależą od rewalidacji, również od aktywności własnej dziecka i od aktywności wszystkich członków rodziny włączonych w zorganizowane działania opiekuńcze i edukacyjne. Postulat włączenia rodziny w proces usprawniania dziecka dobrze rokuje dla dziecka

Opracowała: Violetta Głuszkowska

nauczyciel wspomagający w S Pnr 10 Z Oddziałami Integracyjnymi

Bibliografia

1. Borzyszkowska H. (1977). Dziecko upośledzone umysłowo. W: Hulek (red.), Pedagogika rewalidacyjna. Warszawa: PWN.
2. Głodkowska J. (1999). Upośledzenie umysłowe a życie rodzinne- czy tylko niespełnione oczekiwania? W: Poznanie ucznia szkoły specjalnej. Warszawa: WSiP.
3. Kościelska M. (1998). Rodzinny obraz upośledzenia. Upośledzone życie. W: Oblicza upośledzenia. Warszawa: PWN.
4. Obuchowska I.(1991). Wprowadzenie. W: I. Obuchowska (red.), Dziecko niepełnosprawne w rodzinie. Warszawa: WSiP.
5. Placha J. Miejsce dziecka niepełnosprawnego w rodzinie i jego szczególne zagrożenia. W: Zabłocki K. Dziecko niepełnosprawne jego rodzina i edukacja. Warszawa: Żak.
6. Twardowski A. (1991). Rodzina a dziecko niepełnosprawne. W: I. Obuchowska (red.), Dziecko niepełnosprawne w rodzinie. Warszawa: WSiP.